

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 marek, z odnośnikiem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Poznań numer 210.201.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody stary!

Niech będzie podwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein, Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 49

Olsztyn, na niedzielę 20-go października 1935 r.

Nr. 244

## Sprawy polityczne

### Zmiana Rządu — zcalenie zapatrywań w Austrii

(ek-) Zmiana rządu w Austrii, o której donosiły komunikaty prasowe, wpływa nietyle z sytuacji zagranicznej państwa, co z rozwoju wypadków polityki wewnętrznej w Austrii. Obecna zmiana rządu jest wynikiem rozwoju ostatnich kilku lat. Rząd austriacki już dawniej potwierdzał, że w łonie jego i w łonie stronnictw wywierających wpływ na kształtowanie się polityki austriackiej, zaistniał pewien rozłam.

Rząd i opinia austriacka były sobie zgodne co do celu, który należy osiągnąć. Różnica zdań wynikała z różnych dróg, którymi zamierzono iść. Osoba, dokoła której odbywały się dyskusje był hrabia Starhemberg. Jedni byli gotowi iść za nim na wszelki wypadek, drudzy choć nie zwalczyli go, żądali od niego, by uwzględnił ich potrzeby.

W ostatnim czasie grupa polityków, mając poza sobą przede wszystkim „Heimwehre“ austriacką, która przedstawia dość silny związek militarny, stawiała swoje żądania coraz to jaśniej. W odpowiedzi na to hrabia Starhemberg, będąc sam głównym komendantem „Heimwehry“, oświadczył, że nie cofnie się przed ewentualnym jej rozwiązaniem, na wypadek gdyby w ciągu rozwoju polityki wewnętrznej stało by się to koniecznym. Wówczas już zaistniała propozycja zcalenia austriackich związków militarnych w jedną organizację, nad którą wywierałby kontrolę rząd.

Takiemu programowi przeciwstawiał się od dawna komendant okręgu wiedeńskiego „Heimwehry“ major Fey, który w poprzednim rządzie zajmował tekę ministra bezpieczeństwa. Z utworzeniem nowego rządu major Fey siłą faktu musiał ustąpić.

W kołach politycznych osadzają ustąpienie Fey'a za oficjalne potwierdzenie przez rząd austriacki istniejących w jego łonie rozbiegłych zapatrywań. Zarazem niepowołanie ministra Fey'a do nowo utworzonego gabinetu uważanem być musi za ostateczne zwycięstwo ideologii hrabiego Starhemberga.

Nie ulega wątpliwości, że pomimo zcalenia zapatrywań w łonie rządu i przez złączenie w jedną ramy organizacyjne związków militarnych Austrii pod nazwą „Milicja“ — rząd austriacki nie rozszerzył jednakowoż swych wpływów tak dalece, by objąć całą opinię austriacką.

Ministrowie bowiem, którzy ustąpili i nie zostali uwzględnieni przy utworzeniu nowego gabinetu, posiadają po części szerokie wpływy osobiste w organizacjach samorządowych i rolniczych jak np. były minister Reither, o którym mówią, że za nim stoją przynajmniej 80 proc. wyborców byłej partii chrześcijańsko-socjalnej.

Po zmianie rządu w Austrii po jednej stronie stoi front kanclerza Schuschnigga i wicekanclerza Starhemberga, który ma pełne wpływy na organizację i administrację państwa, po drugiej zaś stronie stoją zwolennicy Fey'a i Reither'a, którzy aczkolwiek nie dopuszczeni do steru nie tracili w zupełności swych wpływów.

Najbliższe dni wykażą, w jaki sposób zareaguje na zmianę rządu społeczeństwo austriackie. Nie ulega natomiast żadnej wątpliwości, że niedawna zmiana rządu w Austrii jest krokiem najprzód do osiągnięcia proklamowanego od dawna celu polityki austriackiej — państwa chrześcijańskiego, popartego na zasadach stanowych!



Hrabia Starhemberg



Major Fey



Kanclerz Schuschnigg

### Między angielskim młotem a włoskim kowadłem

London. „Daily Telegraph“ donosi, że akcja Laval'a poprzedzona została dwoma wydarzeniami.

Podczas krótkiego pobytu w Vichy otrzymał Laval wiadomość, że Londyn jest gorzko rozczarowany dotychczasowym stanowiskiem Francji. Dano mu do zrozumienia, że nie może on dłużej zwlekać z decydującym wypowiedzeniem się.

Kilka dni wcześniej znów otrzymał rząd francuski niepokojące zapytanie od rządu włoskiego. Wbrew wszystkim zapewnieniom Mussoliniego z przed kilku tygodni, rząd włoski doniósł Paryżowi, iż nie jest pewnym czy w razie napaści zdoła obronić się skutecznie nad Brennerem. Rzym domaga się zapewnienia, że w danym wypadku może pole-

gać na pomocy armii francuskiej.

Rząd włoski prosił o natychmiastową jasną odpowiedź, jak wielką siłą zbrojną Francja mogłaby wysłać na północną granicę Włoch.

Według doniesień dziennika, rząd francuski został niemile zaskoczony. Panuje wrażenie, jakoby włosko-francuski układ militarny, podpisany równocześnie z protokołami rzymskimi i który doprowadził do zdemilitaryzowania granicy francusko-włoskiej, nie posiadał już żadnej wartości. — Wrażenie to potęguje się tem bardziej, że układ ten dotychczas nie został uzupełniony logicznym dopełnieniem, mianowicie porozumieniem militarnym między Włochami a Jugosławją.

## Krótko i zwięźle

Madryt. Pat. Z powodu wizyty portugalskiego ministra spraw zagranicznych Monteisa, mówi się tu, że w najbliższym czasie będzie zawarty hiszpańsko-portugalski traktat przyjaźni i nieagresji. „Diario de Noticias“ donosi z Lizbony, że jakoby na zawarcie tego traktatu nalega W. Brytania.

Turyń. Pat. „Stampa“ w artykule wstępnym zwraca się dziś z apelem do Francji, aby nie ulegała presji angielskiej. Włochy wierzą w to, że i naród i rząd francuski zdołają się tej presji przeciwstawić. Wszelka zbytnia ustepliwość grozi Francji stworzeniem sytuacji bez wyjścia. Londyn — pisze „Stampa“ — chce zamknąć wszelką drogę do pojednania i rozpoczyna szalony bieg ku przepaści.

Londyn. Pat. Dwaj synowie posła abisyńskiego w Londynie Benjamin i Józef Martin wyjechali do Abisynji, aby zaciągnąć się do wojska.

Londyn. Pat. „Daily Mail“ donosi, że w związku z ostatnim programem lotniczym brytyjskie ministerstwo lotnictwa wybrało 18 różnych typów samolotów wojskowych i postanowiło, że do marca 1937 r. zbudowanych będzie 2000 nowych samolotów.

Addis Abeba. Pat. Z okazji wielkiego święta kościelnego św. Abba, cesarz udał się do kościoła, wzniesionego ku czci tego świętego, by prosić Boga o łaski dla armii abisyńskiej.

Rzym. Pat. Korespondent „Popolo di Roma“ donosi z Dżibuti, że do Berbera przybyło 6 statków z materiałem wojennym. Do portu w Adenie przybył okręt angielski z amunicją i karabinami maszynowymi.



W sprawozdania wojenych wymieniają często eskadrę lotniczą pod nazwą: „La disperata“. Dowódcą tej eskadry jest zięć Mussoliniego hr. Ciano. Eskadra ta brała udział w walkach o Aduę. Na obrazku widzimy hr. Ciano przed samolotem, zaopatrzonym w trupa głowę.

### Kule „dum-dum“

Włosi twierdzą, że wśród broni i amunicji, zdobytej na froncie północnym, rzekomo znajdowały się kule typu „dum-dum“, pochodzące z angielskich fabryk w Birmingham.

### Przeciwko rodakom

Rzym. Prasa donosi z Asmary, że eskorta wojskowa rasa Gugsy, licząca 1800 ludzi, została wcielona do dywizji Simla. Inne oddziały abisyńskie, które w liczbie około tysiąca ludzi, przeszły na stronę włoską, oczekują w okolicy Adigratu na dyspozycje władz wojskowych.



## Idźcie wojować — bijcie się odważnie

Adis Abeba. Pat. Cesarz Haile Sellasie obecny był na rewii 50 tysięcy wojowników, którzy ostatnio przybyli do stolicy. Następnie cesarz pożegnał 4000 żołnierzy gwardii cesarskiej, którzy udają się na front. W czasie rewii negus wygłosił krótkie przemówienie do wojska, w którym oświadczył: „Jeżeli zwlekaliśmy z odpowiedzią na akcję zbrojną włoską, to dlatego, że mieliśmy zobowiązania wobec Ligi Narodów. Inwazja włoska zwalnia nas częściowo od tych zobowiązań. Przeto **idźcie wojować, bijcie się odważnie**”.

Podczas rewii Ras Mulugueta, minister spraw wojskowych zbliżył się konno do cesarza, zsiadł z konia, wyciągnął szpadę i oświadczył, że jest go-

tów położyć życie za Abisynję. Cesarz za parę dni uda się do Dessie, gdzie zapewne będzie główna kwatera abisyńska. Ras Mulugueta wyruszył już do Dessie na czele wielkiej armii.

Cesarz, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych ogłosił rozkaz do armii, w którym udziela takich rad:

„Nie gromadźcie się w zbyt licznej masie. Uciekajcie się do taktyki partyzanckiej. Bądźcie cierpliwi, rozpraszajcie się, gdy zbliżają się samoloty nieprzyjacielskie. Zrzucicie z siebie białą odzież i ubierzcie się w stroje koloru ciemnego, abyście nie stanowili widocznego celu.”

## Jeńcy włoscy na ulicach Harraru mają zapobiec atakom lotniczym

Paryż. Według doniesień korespondentów pism francuskich z frontu włosko-abisyńskiego, sytuacja wojskowa przedstawia się następująco: Atak nieprzyjacielski oczekiwany jest na dwóch skrzydłach armii włoskiej, przyczem główne siły abisyńskie mają być skierowane na prawe skrzydło włoskie w okolicy Aksum. Pomiedzy Aksum a granicą Sudanu armia włoska odparła liczne ataki Abisyńczyków. W akcji tej wzięły przeważnie udział oddziały tubylców wzmocnione przez strzelców włoskich.

W okolicy Harraru i Dżidziga wzmocniona została akcja lotnictwa włoskiego. Abisyńczycy, chcąc powstrzymać ataki włoskich samolotów bombardu-

jących, stale oprowadzają po ulicach Harraru jeńców włoskich. Z Addis Abeby wysłano na front ogadeński wielkie ilości broni i amunicji. Wojownikom dzikich plemion abisyńskich rozdano znaczne zapasy alkoholu.

W Addis Abebie zaprzeczają jednak wiadomości, jakoby rząd abisyński nakazał ogólną ofensywę na południowym froncie ogadeńskim. Polityka negusa ma polegać jedynie na powstrzymaniu pochodu Włochów. Z drugiej strony utrzymują, że ras Kassa zdołał nawiązać łączność z rasem Sejumem. Część armii rasa Sejuma przekroczyła już rzekę Takaze i jest gotowa do kontrataku, mającego na celu odbicie świętego miasta Aksum.

## 170 zabitych, 360 ciężko rannych

podczas trzęsienia ziemi w Tadżikistanie.

Z Moskwy donoszą: Teraz dopiero donoszą urzędowo, że trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło 8 bm. republikę środkowo-azjatycką, Tadżikistan nad granicą afgańską, pochłonęło więcej ofiar, niż pierwotnie przypuszczano.

Sowiecka agencja telegraficzna donosi ze Stalinabadu, stolicy republiki, że powrócił pierwszy samolot, wysłany do terenu, nawiedzonego przez trzęsienie.

Według pierwszych wiadomości urzędowych,

w okręgu Tavildora odczuto 21 wstrząsów, wskutek czego osunęła się góra. Skutki tego osunięcia były katastrofalne. Jak podaje statystyka urzędowa — liczba ofiar wynosi 170, a 360 ludzi odniosło poważnie ciężkie rany. Ludność przebywa w namiotach. Wszystkie drogi i połączenia telefoniczne są przerwane i komunikację utrzymuje się tylko przy pomocy samolotów. Rada komisarzy ludowy Z. S. R. R. wyasygnowała 300 000 rubli na akcję pomocy ludności.

## Za kim Francja się decyduje Anglja czy Włochy?

(-aco-) Sprawa abisyńska, a co za tem idzie sprawa sankcyj przyczynia niemało kłopotu francuskiej polityce zagranicznej, ale i komplikuje sytuację wewnętrzną Francji. Z jednej strony Laval widzi się zmuszony zastosowania się do paktu Ligi Narodów, równocześnie jednak nie chciałby zerwać dobrych stosunków zarówno z Anglią jak i z Włochami. Całą sprawę komplikuje jeszcze w znacznym stopniu opinia publiczna Francji, która na tem odcinku nie jest jednolita ani zgodna. Przeciwnie kontrast między ugrupowaniami prawicowemi i lewicowemi nietylko, że nie przestał istnieć, ale w ostatnich czasach stale wzrasta.

Ci ostatni chcieliby konflikt abisyński przedewszystkiem wyzyskać przeciw samemu Mussolinemu, i jego reżimowi. Z tej przyczyny więc własne stanowisko utożsamiają ze stanowiskiem Ligi Narodów, którą wzywają do zastosowania jaknaj-

strzejszych, jaknajenergiczniejszych sankcyj. Nawet w szeregach tych dyskutowano o możliwości ewentualnego stosowania siły w obronie paktu Ligi.

Tylko co do jednej sprawy większość społeczeństwa francuskiego bez różnicy przekonań politycznych popiera politykę francuskiego ministra spraw zagranicznych, Laval'a: mianowicie o ile chodzi o kwestię nieangażowania się Francji w żadne awantury wojenne. Społeczeństwo francuskie pragnie przedewszystkiem pokoju, z całej duszy nienawidzi

## Gigantyczny lot Poznań-Melbourne

Mjr. Karpiński wystartował na R XIII D do lotu Polska-Australja

Z lotniska wojskowego w Ławicy pod Poznaniem wystartował do lotu długodystansowego Polska-Australja (20 tys. km) sławny lotnik polski major Stanisław Karpiński. Towarzyszy mu me-

chanik Wiktor Rogalski. Lot odbywa się na polskim samolocie „Lublin R XIII D” wyposażonym w silnik angielski „Wright”. Prędkość samolotu wynosi około 180 km. na godz.

## Djabeł i chłop

Z bajek Kraińskich opracował dla dzieci: Krajnostaw 2)

— Wtem sęk, bym tylko się nie dał oszukać i nie miał złudzenia w robocie! — zanim kur poraz pierwszy zapieje i ranek nad światem zabłyśnie, sprostać napewno zadaniu i kres położyć mej pracy, pomyślał sobie i pędem zawrócił napowrót do lasu.

Nie trwało zbyt długo a już znów na miejsce za witał, dźwigając wór złota na plecach; zaraz też wytrzymał z miecha zawartość, by teraz napełnić beczułkę po brzegi. Lecz cóż do kaduka! — beczka się wzdyma, rośnie mu w oczach i cora więcej rozszerza swe ściany!

Tak mu się tylko w ślepiach mieniło, bo noc była ciemna jak piekło a przez śnieżną zadymkę prószącą drobniutkimi płatkami nad zrębem stodoły, świata widać nie było tylko gdzieś na słomie pod chlewem ujadła zawzięcie pies gospodarza, czując w bliskości siłę nieczystą.

Zatrzymał się djabeł jeszcze na chwilę i smutnie do wnętrza beczułki zaglądał, potem opuścił łapę na dno i zakrzywionym pazurem dokoła wodził, lecz ani śladu złota nie znalazł.

Porwał się zatem jeszcze raz w drogę i pędem zleciał ze szczytu stodoły, przemknął się chyżo przez śnieżną zawieję i czmychnął coraz prędzej do

lasu po trzeci wór talarów.

Gospodarz siedział na słomie w stodole i ręce zacierał z radości gdy zgóry spod stropu, tuż jemu do nóg, padały deszczem złocistym świecące pieniądze i rosły stółkiem do góry, brzęcząc dźwięcznie w nocnej ciemnicy.

Wtem djabeł znów się zjawił, dźwigając brzemień na plecach, okrążył przekłętą beczułkę dokoła i przeklinając los swój szatański, wysypał z miecha talary.

Lecz beczka jednak pełną nie była i siły swoje musiał podwoić; tak znosił pieniądze do rana aż napełnił w końcu całą stodołę a gdy już złoto ujrzał u góry, przysiadł na zrębie by nieco wypocząć.

Wkońcu zaśmiał się z całej siły i poleciał pędem do piekła zdać sprawę przed władcą.

Tymczasem minęły dni i tygodnie a chłop używał swego bogactwa, skończył się smutek, troski i zale, co przedtem mu królowały bez granic, uciekła bieda, ta jedza bezczelna i poszła w gościnę do innych, nieszczęście im zwiastując zdaleka.

Dziwili się ludzie z biednego chłopiska, co naraż opływał w takie dostatki: stoły u niego były nowiutkie i ugięły się pod ciężarem mięsiva, w szafach pełno wisiało kielbasów i różnorodnego było napitku; w stajni rżały dziarskie koniki, zawsze gotowe do drogi a obok w nowej, wygodnej oborze, pomrukiwały krówki z zbytku, chlapiąc raz poraz czerwonym językiem smaczną strawę w korycie:

Nawet psisko co dawniej kostek nie znało, te-

wojny. Bowiem sytuacja Francji, która graniczy bezpośrednio z Włochami, jest zasadniczo odmienna od tej każdego państwa, które z Włochami niema wspólnych granic.

Z tego powodu też na pytanie, czy Francja popierałaby Anglię w razie gdyby jej flota została zaatakowana przez Włochy, odpowiedziała jedynie innym pytaniem: Czy Anglia nawzajem zobowiązałaby się dać pomoc w wypadku zatargu na kontynencie europejskim.

Odpowiedź ta najlepiej świadczy o tem, że Francja bardziej jest zainteresowana w sprawach europejskich, w kwestji utrzymania obecnych porządku w Europie, aniżeli w zaangażowaniu się w sprawy wojennych na kontynencie afrykańskim.

## Chyba najstarszy człowiek w Polsce



W Głębokiem zamieszkuje rolnik Franciszek Zaremba, liczący 118 lat, który urodził się w 1817 roku. Najstarszy ten człowiek dzisiejszożytny, mimo starczego wieku cieszy się jeszcze dobrem naogół zdrowiem, wygląda dość czerstwo, lecz wzrok ma zupełnie słaby. W życiu nigdy nie chorował. Według oświadczeń prawników Zaremba kilka lat temu chodził jeszcze o własnych siłach do kościoła, lecz obecnie poderwane starością nogi odmawiają mu posłuszeństwa. Mimo to chodzi on jeszcze często w ciepłe dni o kiju koło swej zagrody.

Staruszek pamięta jeszcze dobrze powstanie 1831 r., a w 1863 r. należał do grupy powstańców, zorganizowanej w Głębokiem, która została rozbita przez wojska rosyjskie. Żyje on obecnie przy wnukach, którzy posiadają gospodarstwo rolne. Otaczają go oni pieczołowitą opieką.



# Aresztowanie kierownika biura Związku Polaków w Niemczech w Bytowie

Berlin, 18 X 1935 r. W Bytowie aresztowano dnia 17 b. m. bez podania powodów, po czterogodzinnej rewizji w biurach Związku Polaków w Niemczech i Banku Ludowego, kierownika tegoż biura i banku, p. Jana Olejniczaka. Rewizję przeprowadziło trzech urzędników policji z komisarzem

policji na czele, który dokonał aresztowania i zabrał akta. Aresztem obłożono akta Związku Polaków w Niemczech i Banku Ludowego. Związek Polaków zainteresował natychmiast w tej sprawie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

## KRONIKA

Olsztyn, dnia 19 października 1935 r.

Kalendarz na niedzielę: 19 po Św., Jana Kantego. Wschód słońca o godz. 6.08; zachód o godz. 16.35. Kalendarz na poniedziałek: Urszuli P. M., Hilaryjona. Wschód słońca o godz. 6.09; zachód o godz. 16.33.

### Sfraszna zbrodnia

31-letnia niezamężna Marta N. w Turznicy, pow. ostródzki, porodziła w maju tego roku dziecko. Stan swój jak i powód zdołała utrzymać w tajemnicy nawet przed rodzicami. Sądząc, że dziecko nie żyje, zawinęła trupa w płótno i schowała w rurze od pieca. Żandarm się dowiedział, że w wiosce krąży różne wieści w powyższej sprawie, lecz śledztwo i przesłuchania nie dały żadnego wyniku. Na skutek nalegań żandarma udała się dziewczyna do akuszarki i tu z własnej woli złożyła zeznanie. Aresztowano ją i osadzono w więzieniu śledczym. W tych dniach odbyła się rozprawa przed sądem w Olsztynie. Po wykluczeniu publiczności opowiedziała oskarżona w kilku słowach bez głębszych wzruszeń przebieg sprawy. Ponieważ matka jej choruje na serce, nie chciała matce sprawić bólu i dla tego ukrywała swój stan. Pracowała mimo boleści do chwili porodu. Po porodzie dziecko upadło na ziemię i nie dawało już znaku życia. Owiła zatem trupa w płocienną halkę i schowała w rurze od pieca. Nadłuchiwała jeszcze, czy usłyszy jakiś znak życia i gdy nic nie było słychać oddaliła się. Po 3 dniach włożyła trupa do kartonu i pogrzebała w tajemnicy za stodołą. Zbrodnię wykryto dopiero po 6 tygodniach. Lekarze rzeczoznawcy zeznali, że dziecko żyło po porodzie, lecz w jaki sposób znalazło śmierć, nie zdołano dokładnie stwierdzić. Sąd skazał oskarżoną na rok więzienia i 2 miesiące aresztu.

— **Olsztyn.** W ostatnim czasie okradziono tu szereg samochodów, z których zabrano różne przedmioty. Jednemu z tutejszych urzędników policji kryminalnej udało się przychwycić sprawców kradzieży na gorącym uczynku. Znalaziono u nich część skradzionych rzeczy. Sprawcami kradzieży są dwaj chłopcy.



### Kuba z pod Wartemborka gada:

Moji Złoci!

Jeden nimo letko! mówi jakieś przysłowie. I ja nimo letko bo gdym po ciężkiej pracy dyplomatycznej przyjechał do domu i piersze godanie wyrzucił do woju, zaro znalazła się jakiś dewotka chtërna z dużej garbó wjechała na mnie. Dobrze, że łona łozobziście domnie nie przemóziła bobym był pewnie zmok. Jot swój wylała zato blańedrem na papsierze. Strasznie jej się moje łostatnie godanie nie łudało.

Kochane cytelniki napewno zadzizioł się z tego, ale jek zieta, nie można każdemu dogodzić. Ale łoco ta frajlena się łobraziła!

Panie Kubo!

Jeżeli ty myślisz, że ja w twoje machlarstwa zierza, to się grubo mylisz. Godosz ło dyplomacyji i ło rejszach, o gadaniu z Mussolinim a ty tamój z jakiś Anginó w łozu się wylęgujesz. Tyś je rychtyczny rozpustnik i szyczenjeger, ty kasanofa ty. Mnie ty nie zgłupsisz itd. itd. Klara S.

Łuśniółem się z tego listku że mi aż łzy po łicach kulały jek groch. Mój ty Boże co to przez jeno źle wydrukowane słowo może się stać za nieszczęście. Gdybym był żeniaty toby mnie pewnie bziółka warem oblała, gdybym był zgłandany toby mi pewnie moja mniła ślepki kwasam solnym wypuła. No, ale na szczęście jestem zawdy jeszcze pojedyniokam!

Chto nie wie co to je „angina“ to mu zaro poziam (i Klarce też). Angina je nazwa łacińska za choro gardła, rychtyk gruczołów, po mniamniecku

— Od 19—26 bm. odbywa się w całych Niemczech tydzień propagandowy za winem. W tygodniu tym została w Olsztynie godzina policyjna przesunięta na godzinę 3-cią po północy.

— W środę, dnia 6 listopada odbędzie się w Olsztynie w urzędzie opieki społecznej przy ulicy Fryderyka 9/10 (Kreishaus) o godzinie 10 i pół godzina porad dla kalek i ułomnych. Z porady korzystają ci ułomni, którzy dotychczas nie korzystają z opieki lekarskiej. Osoby cierpiące na choroby zakaźne jak szkarlatynę i ospę przybyć nie mogą.

### Kronika Ziemi Malborskiej

— **Malbork.** Ostatnia niedziela była dla tutejszych kupców naprawdę „złotą“. Po południu napełniły się sklepy kupującymi. Szczególnie dobry interes zrobiły sklepy konfekcyjne i obuwia, w których wieśniacy zaopatrzyli się na bliską zimę.

— **Kwidzyn.** Prasa tutejsza poświęca nowemu gabinetowi polskiemu dużo uwagi i podaje m. i. także krótkie życiorysy niektórych ministrów. — Burmistrz miasta ogłosił cennik, zawierający ceny za wyroby mięsne, wołowiny, wieprzowiny, skopowiny i cielęciny. Cen tych nie wolno przekraczać. Wykroczenia zostaną ukarane. Cennik wyrobów mięsnych ukaże się później.

— **Kwidzyn.** Według ostatniej statystyki w naszym mieście jest 1200 kobiet więcej niż mężczyzn.

— **Sztum.** Poradnia dla kalek czynna będzie w Sztumie w piątek, dnia 25 b. m. o godz. 11-ej, a tego samego dnia o godz. 14-ej w Dzierzgoniu. Udzielenie porady jest bezpłatne. Osobom, chorującym na choroby zakaźne, wstęp wzbroniony.

— **Susz.** Urzędnik nadetatowy Brieber został przeniesiony z sądu okręgowego w Pile do tutejszego sądu.

— **Nowawieś** pow. Susz. W niedzielę skradziono tutaj rower męski marki „Opel“. Za odnalezienie roweru wyznaczono nagrodę.

— **Waplewo.** Jan Pluszkowski stał już od dzieciństwa pracując w tutejszej żwirowni. Z polecenia

„Mandelentzündung“. Otóż zachorowałem na „anginę“ a że mi dochtór kozoł wleźć do łózka musiałem znio leżeć. A Klarka myślała co innego. Fe... Klarke, jek można tak myśleć albo czy „chto jada w piątek flaki, myśli, że każdy taki“?

W polityce różnie się dzieje. Te małe państewka chtërnych na landkarcie ledwo dojrzą rozdzierają swoje gamba żeby jich było conojmni słuhać.

Gdańsk dostał łod Poloków w skórę i tero je spokojny, że aż radość. Zato tero te Pepiczki czeskie zawzieli się na Poloków w Czechach i tam im dokuczają, gorzy jek downi stary Bismark noma. Ale jek zieta, zbanek tak długo woda nosi aż mu się łucho łoberzie. Myśla, że i Czechom nie tylo jeno ale łoba łuchole łoberzió Poloki i potam dadzó jam po szterech literach że popamiętają „bolszewicki mniasiać“.

Jeżeli już mowa ło tych małych państewkach to musza wspomnieć też ło Litsie. Zieta, że za czasów Waldemarasa, jek Litwa była jeszcze w przyjaźni z Mniamicami, pyskowali na Poloków i chcieli jich za Wilno zawojować. Ale jek śp. Marszałek Piłsudski w Genewie wąsami ruszył to zaro Waldemarasi schował się za szejski Litwinowa.

Tero znowu Litwa robi „psiankno minka“ do Poloków i grozi jam Mniamicami. Ale nima głupsich! Już tero Polska Klajpedy nie brukuje bo mo swoja Gdynia.

Jek zidzita w polityce wciurko się powstozro jek móziul ów sławetny Ben Akiba.

Mnie jidzie już tero trocha łens. Podreperowałem się na muzie i pracuja wnetki jek downi. Pon redaktor pisał mi, że mocno się łuradował żem przyjechał nazot bo byłem zawsze jego nojlepszym korespondentem choć się i nieroz na mnie rozgniewol gđym go wpakowol. To je jeno napisołem, a insi go wpakowali. To je nie byłem temu krzyw! Prosiul ma też pan redaktor żebym wstąpiul roz do niego jek banda w Łolstynie, bo w Concordyji je nowy karczmorz co mo ajnc. A sznapsiki. Pojoda, choćby tylo poto, żeby pana redaktora poszkodować. Roczyć to je się już nie dom i nie lejduja też takich

firmy Pluszkowski otrzymał dyplom honorowy oraz podarek pieniężny.

— **Ryjewo.** Zbiory z plantacji tytoniowych rozpoczęły się z opóźnieniem. Zbiory są lepsze od zeszłorocznych zarówno ilościowo jak i co do jakości.

— **Nowy targ.** Właścicielka Majewska znalazła na swoim polu cwikłę wagi 14 $\frac{3}{4}$  i jedną o  $\frac{1}{4}$  funta lżejszą. Okopowe w tym roku bardzo dobrze obrodziły, okazy dziesięciofuntowe zdarzają się także w innych wioskach.

— **Koniecwałd.** Bliższe szczegóły nieszczęśliwego wypadku, ofiarą którego padł soltys Funk opiewają: Bydło gospodarza Störmera zniszczyło płot i w ten sposób dostało się na pole soltysa Funk'a. Usiłując bydło wypędzić z pola został F. napadnięty przez złośliwego buhaja i ciężko pokaleczony. Odwieziono rannego do Sztumu, gdzie zmarł w tamtejszym lazarecie na skutek odniesionych ran. Zmarły osierocił żonę i córkę.

### Z Mazowsza

— **Nibork.** W tutejszym zamku obradował w tych dniach sąd olsztyński. Na ławie oskarżonych zasiadł inwalida R. z Niborka, któremu akt oskarżenia zarzucał sprzeniewierzenia i oszustwa. Oskarżony znajduje się od 9 maja br. w więzieniu śledczym. R. został skazany na rok i 6 miesięcy więzienia.

— **Ostróda.** Grózek R. w Morazach zatrudniony był całe przedpołudnie oraniem na polu. W południe jechał furmanką do domu. Gdy furmanka zajechała na podwórze gospodarstwa, znaleziono na wozie trupa. R. zmarł na udar serca.

— **Elk.** Nieszczęśliwemu wypadkowi motocyklowemu uległ ślusarz Hermann K. wraz z swą żoną. K. doznał ciężkiego wstrząsu mózgu, podczas gdy żona jego doznała lekkich okaleczeń.

### Z innych części Prus Wschodnich

— **Ława.** Pewien obywatel z Radamia zajął za głęboko do kieliszka i zasnął na schodach hali miejskiej. W tym czasie skradziono jemu 100 mk. Sprawa zajęła się policja.

— **Wystruć.** Niepoprawną złodziejką jest 22-letnia Meta Adomeit z Tylży. Za kradzież jest ona już 4 razy karana. Obecnie odpowiadała znów za kradzież przed sądem i została skazana na rok i 6 miesięcy więzienia oraz 3 lata utraty praw honorowych. Gdy zasądzona usłyszała o 3 latach utraty praw honorowych, zaczęła rzewnie szlochać i zalaną łzami, pytała się sędziego, czy wobec tego będzie mogła wyjść zamaż. Gdy sędzia ją zapewnił, że może wyjść zamaż, przestała szlochać i karę przyjęła. Uśmiechając się dała się odprowadzić do więzienia.

— **Elbląg.** Zmarła tu w wieku 99 lat i 10 miesięcy wdowa Henrieta Lipska.

ludzi co się gwałt dają roczyć. Trzeba brać jek się do i potam łurzeć gamba i psianknie podziankować.

A w Afryce — jek zieta — bziój się czarne z bziółami czyli Abisynczyki z Italjokami. Do rychtyczny wojny jeszcze nie doszło bo nicht nikomu wojny nie wypoziedioł. Italjok nie łusłuchol ciotki Ligi i wloz w cudza kapusta. A Mussolini zrabowawszy kawol Abisynji „podarowol“ jó swojemu króliziu. Fejny geszenk no nie? Gdybym jó dostał kawol Abisynji tobym się nie brukowol mordować z raketu i aż na Marsa jechać. Dzisiaj chto je mocniejszy czy go w gambie, czy w psieniądach a nawet w kanony, wciurko może dostać. A w polityce to dopsiero. Mocniejszy wlezie słabszemu do kraju, zabierze co mu się łudo i wciurko je w porządku. Ale w polityce broń Boże nie kradno! Nie! tylo gazami kultura zaprowadzają.

Mój przyjaciel Halie Selassie, Negus Negusów, czyli po naszymu móziac Nagus wciurkich Nagusów (bo Abisynczyki okrywają się tylo płachtami a tak só dycht nagie) pisał do mnie żebym przyjechał do Addis Abeby i wyszukol sobie dobro sztela abo za jekiego generała, a jek się boja Italjoków to zrobi ma szefam propagandy. Mom ja Abisynczyków zier szykami i odezwaniami zagrzewać do walki a całamu szwatu ogłaszać waleczność Abisynczyków. Potem mom napisać dwa ksiójkki, jeno na Italjoków jek łoni się szpetnie zachowuj i jeszcze szpetniej wojuj a druga „Historja wojenna“ narodu Abisynjskiego. Pewnie że pojoda, bo robi się ło noju już zimnaso i rojmatyzm wloz mi w gnoty. Tamój w Abisynji słoneczko szweci i je fejn ciepło. Pragnienia się nie boja bo już długo nimniółem kiliszka gorzółki w gambie. Banda psuul woda i kozie mliko a jek złapsiwa Italjoków to zabierzem im wino blanco.

Pojoda tedy przez Łolstyn do Adis Abeby a przysyłe godanie dostanieta już z Addis Abeby. Myśla, że ma Italjoki nie zatrują abo bombo nie zabzją.

Jek przyjoda nazot banda abo generałem abo ministrem.

A pisać ziancy do pana redaktora bo woju też wyszudzi jek mnie. Łostońta z Bogam!

Wasz Kuba z pod Watamborka.



## Kronika Pogranicza

— **Złotów.** Nie trzymać pieniędzy w domu. Ostrzeżenie to powtarzamy stale w gazecie, bo często czytać można o dotkliwych stratach, jakie ponoszą ci, którzy chowają pieniądze w domu zamiast je oddać do banku. W Walczu żyje pewna obywatelka, która zbierała przez długi czas grosz do grosza, markę do marki, aż sobie zaoszczędziła 211 marek. Pieniądze te schowała do siennika. Pewnego dnia pieniądze zginęły. Choćby policja wysłuchiwała sprawcę kradzieży, to pytanie, czy poszkodowana odzyska swe pieniądze.

— **Babimost.** (Kradzież pieniędzy). Do biur towarzyskiego młyna włamali się złodzieje, rozpruli kasę i zabrali 500 marek.

— **Gronowo.** Mularz W. Boettcher kupił 15-morgową posiadłość gospodarza Juljusza Weinkaufa z żywym i martwym inwentarzem za 4100 mk. Przewłaszczenie już nastąpiło.

### Z dalszych stron

— **Berlin.** Samobójstwo. Onegdajszej nocy na dworcu kolei podziemnej przy Kottbussertor pasażerowie zauważyli mężczyznę, który już od dłuższego czasu przechadzał się po pustym peronie. W danej chwili, gdy pociąg nadjechał, mężczyzna ten rzucił się na szyny. W ostatniej chwili konduktor pociągu zahamował bieg. Mężczyzną okazał się 39-letni Hans M., którego odstawiono do szpitala przy Urbanstrasse. Lekarze mają nadzieję utrzymania go przy życiu.

Dalszy wypadek samobójstwa wydarzył się przy dworcu kolei podmiejskiej w Hermsdorf. 22-letni Werner S. z Glienicke rzucił się w zamiarze samobójczym pod pociąg. Ciężko rannego odstawiono do szpitala, gdzie zmarł. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie są dotychczas znane.

— **Berlin.** Trup w kanale. Przy Markgrafenberg wyciągnęła policja wodna z kanału teltowskiego trupa pewnej nieznannej dotychczas kobiety. Dochodzenia są w toku. Kobieta liczy prawdopodobnie 30 do 35 lat. Papierów osobistych nie znaleziono. Natomiast znaleziono przy zmarłej obrączkę, znaczoną F. Ph. 22. 11. 1923.

— **Berlin.** Katastrofa tramwajowa wydarzyła się w czwartek wieczorem na przedmieściu Berlin-Lichtenberg na skrzyżowaniu ulic Möllendorfa i Scheffela. Z niestwierdzonych dotychczas przyczyn zderzyły się dwa wozy tramwajowe, wskutek czego 13 osób z pośród pasażerów zostało poranionych. Na miejsce wypadku przybyło natychmiast pogotowie oraz specjalny oddział policji ruchu, który zajął się zbadaniem przyczyn wypadku oraz ustaleniem winowajcy.

## Grecja — placówką Anglii

(-ek-) Podczas zakulisowych zmagani się zainteresowanych w rozwoju wypadków abisyjskich państw, które do dziś dnia trwają w niezmiernie silnej sile, państwu najbardziej zaangażowanemu w obecnym biegu wydarzeń (Anglii) przybyła na morzu Śródziemnym niespodzianie nowa placówka pomocy

Z chwilą ostatecznego usunięcia rządów republikańskich w Grecji wobec silnych związków rodzinnych greckiego domu panującego z Anglią, nie ulega już wątpliwości, że królestwo greckie w którymkolwiek bądź wypadku nie będzie się sprzeciwiało zarządzeniom Anglii. Fakt ten zyska na wartości wobec bliskiego sąsiedztwa Grecji z Włochami w obliczu przyszłego spodziewanego zatargu włosko-angielskiego.

Tę samą otrzymujemy wytłumaczenie entuzjazmu, który zapanował w Londynie na wiadomość o zaprowadzeniu monarchii w Grecji. Entuzjazm, którego źródła nietylko leżą w sympatii Anglików dla spokrewnionego z królem angielskim króla greckiego, co w zrozumieniu, że we wschodniej części Morza Śródziemnego powstała dla Anglii placówka, na której będzie można polegać.

Kwestję restauracji ustroju monarchistycznego w Grecji uważać można za już przesądzoną, choć oficjalny plebiscyt ma się dopiero odbyć. Przy obecnym entuzjazmie ludności greckiej dla króla Jerzego i przy tak wybitnym poparciu przez zagranicę, jak na przykład przez Anglię, ustrój monarchistyczny nie powinien się w Grecji spotkać z większymi przeszkodami. Natomiast niepewnym jest, czy entuzjazm ten utrzyma się również na wypadek ścisłej blokady Włoch.

Wiadomo, że grecka flota handlowa obsługuje nietylko własną gospodarkę, lecz w większej mierze przewozi towary zagraniczne. Ze statystyki przewozowej Kanału Sueskiego wynika, że przewóz towarów do kolonii włoskich w Afryce wschodniej odbywa się w dużej mierze na statkach greckich. Zarobek płynie oczywiście do Grecji.

O ile zaś Anglia jest przekonana, że zarządzenia jej, na przykład blokady, po restauracji ustroju monarchistycznego w Grecji nie spotkają się z żadną przeszkodą — wątpliwym jest jednak, czy za rządzeniami rządu swego stać będzie ludność grecka. Niemożliwym bowiem stanie się dalsze zarobkowanie w sporze włosko-abisyjskim.

Entuzjazm jest rzeczą zmienną. To też niewiadomo, czy obecny entuzjazm ludności greckiej nie zmniejszy się wybitnie po pierwszych zarządzeniach nowego rządu królewskiego, które spodziewane są w najbliższej przyszłości.

## Redakcja do Czytelników

Z pewnym zadowoleniem notujemy fakt, że apel redakcji do współpracy znalazł oddźwięk wśród czytelników naszych, dowodem czego listy, napływające do redakcji. Prosimy uprzejmie nie ustać w pracy. Spodziewamy się, że współpraca ta podnieśnie znacznie poczciwość pisma naszego które pragniemy jak najbardziej związać z terenem przez wia domości terenowe.

Zachęceniu powodzeniem zwraca się redakcja ponownie do swoich czytelników z prośbą o współpracę nad rozpowszechnieniem pisma naszego. Wspólnym naszym dążeniem powinno być, ażeby gazeta polska znalazła się w każdym domu polskim. Podkreślamy to już nieraz. Prosimy teraz czytelników naszych, by nam byli pomocni w tej pracy.

Ażeby zachęcić czytelników naszych do akcji werbowania nowych czytelników, ogłaszamy

### Konkurs

tego rodzaju, że wynagradzamy choć w skromnej formie usiłowania naszych czytelników.

1) Kto nam w czasie do 1 listopada zjedna 5 nowych czytelników i prześle nam imię, nazwisko i miejsce zamieszkania nowych abonentów otrzyma od nas w podarunku oprawną książkę pod tytułem: „Polska w zwyczaju i obyczaju“.

2) Kto nam zwerbuję do 1. 11. 3 nowych abonentów otrzyma w podarunku oprawną książkę pod tytułem: „Noc śmierci“.

3) Kto do 1. 11. pozyska 2 nowych abonentów otrzyma oprawną książkę pod tytułem: „Młodość sławnych Polaków“.

Pieniądze wpłacić należy za nowych abonentów na miejscowym urzędzie pocztowym i wręczyć zamawiającym kwity.

Przy końcu tego miesiąca okaże się, czy apel nasz trafił na dobry grunt. Dalej więc do dzieła! Solidarna współpraca zapewni powodzenie tej akcji.

## Ostatnie telegramy

### Reorganizacja obronności Czechosłowacji

Praga. Na posiedzeniu parlamentu czechosłowackiego minister wojny wygłosił dłuższe przemówienie, w którym szczególny nacisk położył na konieczność rozbudowy obronności kraju. Przewidywane zmiany w organizacji wojska zostaną przeprowadzone w związku z ową ustawą o ochronie republiki; znowelizowano również przepisy wykonawcze na wypadek mobilizacji i wojny.

Minister podkreślił też konieczność wzmocnienia akcji przysposobienia wojskowego w szkołach i organizacjach społecznych i pół-wojskowych, polepszenia technicznych urządzeń w wojsku, a przede wszystkim rozbudowy fortyfikacji kraju, zwłaszcza w rejonach granicznych.

W końcu minister wskazał na wielkie znaczenie przyłączonych stosunków, nawiązanych z Rosją sowiecką; zdaniem ministra armia sowiecka należy do najlepiej zorganizowanych na świecie.

### Pożar zniszczył 48 wagonów pszenicy

Berlin. W Oppingen spłonął wielki magazyn towarów. Ogień z niebywałą szybkością rozszerzył się po całej składnicy, która niemal doszczętnie została zniszczona. Ocalały tylko betonowe i żelazne konstrukcje. Od płomieni i wody ucierpiał ponadto dalsze magazyny, sąsiednie składnice, oraz 3-piętrowe budynki administracyjne.

Według tymczasowych obliczeń w składnicach zgromadzone były znaczne ilości zboża, artykułów spożywczych oraz paszy. Pastwą płomieni padło ok. 48 wagonów pszenicy, 300 ctr. cukru, wielkie ilości paszy, maki, olei i makuchu. Poza tem spaliło się wiele maszyn i narzędzi rolniczych. Tylko z trudem udało się uchronić część budynku administracyjnego, przyczem w całości ocalały wszystkie księgi handlowe, papiery i dokumenty handlowe. Straty obliczają na 600 tys. marek.

### RUCH TOWARZYSTWA

#### U w a g a !

Olsztyn. Dziś w sobotę, wieczorem o godz. 19-iej odbędzie się w Olsztynie w lokalu Świątlicy uroczystość otwarcia sezonu zimowego prac i zajęć świątlicowych. Na wieczorek ten zapraszamy naszą młodzież pozaszkolną oraz sympatyków Świątlicy. Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

Zarząd.

Olsztyn. W niedzielę, dnia 20 bm. odbędzie się po południu o godzinie 4-tej na sali hotelu Con-

cordia zebranie Towarzystwa Ludowego. Uprasza się członków i młodzież o liczny udział. Na zebraniu wyświetlone zostaną obrazki wiekopomnego filmu z przebiegu uroczystości pogrzebowych śp. Marszałka Piłsudskiego

Zarząd.

Chór „Nowowiejski” w Olsztynie. Następną lekcją śpiewu we wtorek 22 b. m. po nabożeństwie różańcowem.

Dyr.

Zebrania Dzielnicy IV zw. Polaków odbędą się:

w Purdzie, dnia 20. 10 o godzinie 16-tej,

w Kapłitynach, dnia 24. 10 o godz. 18-tej,

w Worytach, dnia 27. 10 o godz. 18-tej,

w Dajtkach, dnia 27. 10. o godz. 16-tej,

Mirany. W środę, dnia 23 października br. odbędzie się w Miranach zebranie oddziału Związku Polaków w Niemczech o godzinie 7-mej wiecz.

### Sprzedaż drzewa

Urząd leśniczy Ramuki sprzedaje w środę, dnia 23 b. m. w Szomwałdzie u Pieczkowskiego o godz. 9-tej drzewo na opał i do użytku.

## Kącik radjowy

### Audycja szopenowska w radjo berlińskim

Roman Koczalski — odegrał „Koncert E-moll“

Berlin. (-ek-) Z okazji 86-letniej rocznicy zgonu Fryderyka Chopina radjostacja berlińska zorganizowała w dniu 17 bm. specjalną audycję, poświęconą pamięci wielkiego Polaka.

Rozpoczynając audycję, szef wydziału prasy zagranicznej partii narodowo-socjalistycznej, dr. Hanfstaengel zaznaczył w swym przemówieniu, że całe Niemcy oddają dziś hołd pamięci wielkiego kompozytora, radjostacja zaś berlińska po raz pierwszy organizuje własną audycję poświęconą wyłącznie jego pamięci. Dr. Hanfstaengel zaznaczył dalej, że powołać może się na słowa Cosimy Wainer, żony sławnego kompozytora niemieckiego i córki Franciszka Liszta, że „mało zna utworów muzycznych, przez które tak czysto przemawia dusza narodu, jak utwory niezastąpionego wielkiego kompozytora i człowieka Chopina“.

W dalszym ciągu audycji, która później wraz z przemówieniem, tłumaczonym na polskie transmitowana została na radjostację polską przez Warszawę, występowała orkiestra symfoniczna radjostacji berlińskiej.

Solistą wieczoru był znany interpretator dzieł szopinowskich Koczalski, który m. i. odtworzył „Koncert e-moll“ Chopina. Roman Koczalski znany jest z kilkakrotnych występów w salach koncertowych Berlina oraz z szesnastorocznego wykładu o Chopinie na sali Instytutu Polsko-Niemieckiego przy Lessing Hochschule w Berlinie.

Audycja szopenowska berlińskiego radja odbiła się szerokim echem w sferach muzycznych Berlina i Rzeszy, oraz znalazła żywe komentarze w prasie niemieckiej jak również i polskiej.

### Roman Koczalski wyjeżdża do Polski

Berlin. (-ek-) Jak się dowiadujemy, znany interpretator dzieł szopenowskich Roman Koczalski zamierza w grudniu tego roku odbyć podróż muzyczną po Polsce.

Roman Koczalski zamierza poza tem wystąpić w Warszawie z własnym koncertem z orkiestrą Polskiego Radja.

## Program radjowy

rozgłośni warszawskiej.

Wtorek, dnia 22 października 1935 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Progr. na dz. bież. 7.55 „Parę informacji”. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Aud. dla szkół. 12.35 Koncert. 13.30 Z rynku pracy. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiad. o eksporcie polskim. 15.30 Płyty. 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Koncert. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 „Film rysunkowy”, odczyt. 17.15 Koncert w wyk. ork. P. R. 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 Recital fortepianowy. 18.30 „Warszawa w literaturze i anegdocie”, szkic liter. 18.45 Muzyka lekka z płyt. 19.00 Wiad. roln. 19.30 Wiad. sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 19.58—22.05 Koncert Europejski z Wiednia. I-szy Koncert Symfoniczny w wyk. ork. Film. Wiedeńskiej. 22.05 Dziennik wieczorny. 22.15 „Obrazki z Polski współczesnej” 22.20 Fragmenty z dramatu muz. „Złoto Renu” Wagnera (płyty). 22.45 „Europejczyk się bawi”, felj. wygl. red. Kazimiera Muszałówna. 23.05—23.30 Muzyka taneczna w wyk. małej ork. P. R.

Królewiec

6.30 Koncert z Kolonii. 12.00 Koncert z Lipska. 16.00 Transmisja z Gdańca. 17.00 Koncert popołudniowy. 19.30 Koncert zesp. mandolinistów. 20.15 Tr. z Hamburga. 21.15 Soliści. 22.40—24.00 Muzyka lekka i taneczna.

Wydawca: Seweryn Pieniężny. Za redakcję odpow.: Wacław Jankowski. Za dział ogłoszeń: S. Pieniężny. D. A. IX. 35: 900.